Wygrana grajewskiej Warmii w dokończonym meczu z Turem Bielsk Podlaski

W środowe (12.09) popołudnie, po tygodniowej przerwie dokończono w Grajewie IV – ligowe spotkanie Warmia – Tur Bielsk Podlaski. Tydzień temu z powodu obfitych opadów deszczu mecz odwołano po pierwszej połowie. Wtedy do przerwy był bezbramkowy remi. W drugiej połowie gospodarze wygrali 3 : 0, a oba zespoły stworzyły niezłe widowisko. Ostatni kwadrans to przewaga Warmii i pewna wygrana.

Od pierwszych minut oba zespoły pokazały, że chcą powalczyć o komplet punktów i sporo było akcji podbramkowych. W 3. minucie wysoko nad poprzeczką strzela z rzutu wolnego Paweł Sypytkowski, a dwie minuty później Tomasz Dzierzgowski mija przed linią pola karnego kilku rywali. Jednak jego strzał trafia w nogi obrońcy i piłkę pewnie łapie Paweł Bondziul. Kila ataków gości kończy się rzutami rożnymi po których obrona spokojnie wybijała piłkę w pole. W 13. minucie do piłki zagranej z wolnego przez Patryka Niemczynowicza nikt z rywali nie dochodzi w polu karnym. W odpowiedzi lewą stroną popędził Janusz Stankiewicz, zagrywa w pole karne, a tam nikt z gospodarzy nie dochodzi do piłki. Podobnie w 19 minucie kiedy, to Dzierzgowski przedziera się w okolice pola karnego, a tam nie ma do kogo zagrać. Pięć minut później obok słupka strzela powracający do składu Łukasz Domurat. Minutę później uderzenie Andrzeja Lewczuka przelatuje nad poprzeczką. W 75. minucie pierwszy rzut rożny dla Warmii. Po zagraniu przewrotką uderza Domurat i piłka trafia do bramki wzbudzając wielką radość wśród piłkarzy i kibiców. W 79 minucie po kolejnym rzucie rożnym Przemysław Zarzecki strzela głową nad poprzeczką. Pięć minut przed zakończeniem spotkania po strzale Dzierzgowskiego piłka trafia w rękę Patryka Niemczynowicza i sędzia dyktuje „jedenastkę". Do piłki podchodzi kapitan zespołu Marcin Arciszewski, pewnie uderza w lewy róg bramki i podwyższa wynik. Zaraz po wznowieniu gry piłkę przechwytują gospodarze i szybko atakują prawą stroną. Do zagranej w pole karne piłki dochodzi Domurat i spokojnie trafia do siatki niejako dobijając gości, którzy w tym momencie trochę się podłamali. Już w doliczonym czasie gry Sypytkowski strzela nad poprzeczką, a za chwilkę koniec meczu i radość na płycie Stadionu Miejskiego im. Witolda Terleckiego i trybunach.

Już po meczu zadowolony trener Warmii – Leszek Zawadzki powiedział: „Dziś oba zespoły pokazały, że chcą walczyć o wygraną i dzięki temu mecz był dobry. My po półgodzinie wykorzystaliśmy słabość Tura i strzeliliśmy pierwszą bramkę. Później była dobra gra i wykorzystane okazje. Z przyjemnością oglądałem grę moich piłkarzy, a ostatni kwadrans, to tylko radość. Teraz czas podtrzymać formę".

WJ

WARMIA GRAJEWO – TRU BIELSK PODLASKI 3 : 0 (0:0).

Bramki: 1 : 0 – Łukasz Domurat 75, 2 : 0 – Marcin Arciszewski 86 karny, 3 : 0 – Łukasz Domurat 87.

WARMIA [illegible]

WARMIA: Sobolewski – Arciszewski, Koszczuk, Stankiewicz, Edison, Cybulski, Domurat, Mikucki, P. Zarzecki, Dzierzgowski, Sypytkowski. Trener: Leszek Zawadzki.

TUR: Bondziul – Falkowski, Kosiński, Zawadzki (75 Daniłowski), Niemczynowicz, Pęza (81 Grygoruk), Łochnicki, Stypułkowski, Lewczuk, R. Kulikowski, K. Kulikowski. Trener: Paweł Bierżyn.

Sędziowali: Konrad Lewończuk jako główny oraz Michał Renkiewicz i Piotr Ukalski (Kolegium Sędziów Podlaskiego ZPN).